

ROSJA UBOŹSZA O SATELITĘ DO OSTRZEGANIA O ATAKU RAKIETOWYM

Rosyjski satelita wojskowy Kosmos-2430, będący częścią systemu ostrzegania o starcie międzykontynentalnych rakiet balistycznych, 5 stycznia zszedł z orbity i spłonął w atmosferze - podała armia USA. Według ministerstwa obrony Rosji jego zniszczenie było planowe.

Satelita wchodził w skład systemu satelitarnego OKO, mającego wykrywać starty rakiet międzykontynentalnych. Został wystrzelony w październiku 2007 roku i miał za zadanie śledzić starty rakiet z terytorium USA.

Radio Echo Moskwy podało w czwartek, że według niepotwierdzonych danych łączność z satelitą utracono przed kilkoma laty, w latach 2012-14.

Jako pierwsze o zniszczeniu satelity poinformowało Dowództwo Obrony Aerokosmicznej Ameryki Północnej (NORAD). Następnie ministerstwo obrony w Moskwie podało, że 5 stycznia Kosmos-2430 "planowo sprowadzony został z orbity" i spłonął całkowicie w gęstych warstwach atmosfery nad Atlantykiem.

Proces sprowadzania go z orbity był kontrolowany na wszystkich odcinkach przez rosyjskie siły kosmiczne - zapewnił resort. Podał także, że Rosja w 2012 roku na skutek zużycia satelity wyłączyła Kosmos-2430 ze składu swojej grupy orbitalnej.